

KAZIMIERZ FIL

ur. 1945; Lübz, Niemcy



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	życie codzienne, życie kulturalne, kluby w Lublinie, Fabryka Samochodów Ciężarowych

„Każda fabryka miała swój klub”

Każda fabryka miała swój klub. Przecież był ten klub prężny gdzie bywałem, tak on był wtedy prężny, przy Fabryce Samochodów Ciężarowych. Tam był klub. Ja tam chętnie bywałem. I tam bywało mnóstwo moich znajomych z miasta. Co ciekawe, że tam w tym klubie było więcej chętnych spoza pracowników fabryki. Ale co tam się działo! Była na to kasa. [Co tam się działo?] Imprezy przede wszystkim, ubawy, wspólne grono. No każdy dążył do swoich. No rozumie pan, jak się bawić, to wśród swoich. Tam się jeździło na ubawy też. Tak jest. Przede wszystkim na ubawy i na tanie ubawy. [Czy tam były jakieś wydarzenia artystyczne?] Nie wiem, może jakieś zebrania zakładowe? Oni mieli kasę, ale jako środowisko kulturalne to oni byli szarzy. Sportowo tak, no to wiadomo, to jest największa publiczność, piłka nożna, ja sam po dzień dzisiejszy jestem kibicem, na piłce nożnej się znam.

Chcę powiedzieć, że oni tam robili dużo, żeby właśnie ściągać ludzi z miasta, żeby przyjeżdżała z miasta ta młodzież która tam pracowała. Dużo robili, tak. Przez dwa lata tam nawet istniał niezły zespół muzyczny, stworzony z tych ludzi, którzy się tu kręcili z centrum. Ten zespół się nazywał LL, od numerów rejestracyjnych, prawda, coś tam tego, ja dokładnie nie pamiętam. [Co grali?] Beat. Beat, rock. To była dobra kapela. To było w latach 60-tych. Koniec lat 60-tych. Tak jest. Tak, tak. Zespół istniał dwa lata, później założyciel Janusz Pliwko, który był po konserwatorium, wyjechał do Warszawy, tam grał w jakiejś kapeli, był wtedy znany, a później pojechał na występy do Chicago i tam został już.

Data i miejsce nagrania	2010-02-15, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Maria Radek
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"